

Lublin, dnia 24 lipca 2019 r.

Dr hab. Adam Taracha prof. UMCS

Katedra Kryminalistyki i Prawa Dowodowego UMCS

w Lublinie

## Recenzja

**Rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Pachury**

**„*Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadku improwizowanych zabójstw i samobójstw*”, Olsztyn 2019, ss. 579**

### I. Uwagi ogólne

#### 1. Wybór tematu, tytuł rozprawy, wykorzystana baza źródłowa

Wybór tematu rozprawy doktorskiej uznać należy za trafny. Fakt, że wśród przyczyn zgonu określanych jako samobójstwa, nieszczęśliwe wypadki, zgony z przyczyn naturalnych kryją się także zabójstwa jest powszechnie znany. W Polsce w wyniku całego ciągu takich zdarzeń określanych jako samobójstwa, co do których opinia publiczna miała poważne wątpliwości, czy w rzeczywistości nie doszło do zabójstwa (błędnie zakwalifikowanych przez organy ścigania jako samobójstwo) pojawiło się określenie „seryjny samobójca”. Z pewnością sytuacja taka rzutuje negatywnie na społeczną ocenę pracy organów ścigania a pośrednio także na poczucie bezpieczeństwa. Za wyborem tematu pracy przemawia także niewielka liczba publikacji naukowych dotyczących tej problematyki.

Tytuł rozprawy „*Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadku improwizowanych zabójstw i samobójstw*” wyznacza szeroki zakres badawczy

obejmujący zagadnienia z obszaru prawa karnego materialnego, procesowego, kryminologii i kryminalistyki. Takie interdyscyplinarne ujęcie tematu pracy doktorskiej niewątpliwie podnosi jej stopień trudności. Natomiast pewne wątpliwości budzi samo sformułowanie tematu a konkretnie użycie określenia „improvizowane”. Wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby użycie określenia „pozorowane”. Tym właśnie pojęciem posługuje się Autorka definiując cel i zadania pracy („Zajęcie się problemem wykrywania i ujawniania zabójstw pozorowanych...” s. 13, „Tematyką pracy są przede wszystkim zabójstwa pozorowane...” s. 14). Terminem tym posługuje się także Autorka w całej pracy (zamiennie z określeniem „improvizowane”), także w tytułach i podtytułach pracy (np. rozdz. IV - Pozorowana zbrodnia zabójstwa, podrozdział 1.3. Przyczyny pozorowania zabójstw i samobójstw).

Natomiast użyciu w tytule pracy określenia „improvizowane” poświęca Autorka jeden akapit (18 wierszy na s. 46 w rozdziale I). Pojęcie to oznaczać ma ...spontaniczne, twórcze działanie przestępcy, przypominające grę aktorską na scenie, przed publicznością w postaci funkcjonariuszy organów ścigania i innych bliskich ofierze...” Z pewnością Autorka ma prawo do posługiwania się określeniem, którego zakres sama wyznacza, jednak znaczna część pracy poświęcona jest zabójstwom i samobójstwom pozorowanym a nie improvizowanym (w znaczeniu nadanym przez Autorkę).

Autorka wykorzystała w pracy solidną i dobrze dobraną bazę źródłową, na którą składają się 233 pozycje bibliograficzne (w tym 23 obcojęzycznych - w języku angielskim) oraz 147 źródeł internetowych. Na uwagę zasługuje trafne wykorzystanie aktów prawnych (12 aktów) oraz orzecznictwa (4 orzeczenia SN i SA).

Na podkreślenie zasługuje wyjątkowo staranna redakcja przypisów źródłowych, które nie zawierają błędów, co biorąc pod uwagę dużą objętość pracy (579 stron) i liczbę przypisów źródłowych (948) - tym bardziej zasługuje na pozytywną ocenę.

Natomiast pewne zastrzeżenia budzi strona formalna tekstu pracy. W pracy występują błędy językowe wynikające z niezbyt dokładnej korekty (np. brak orzeczenia w zdaniu „Po dogłębnym przeanalizowaniu tematu, autorka uważa, że określenie nie obejmować idealnie wszystkich przypadków...” s. 46, „Zgodnie z zasadą prawdy materialnej wyrażonej art. 2 § 2 k.p.k. wpływa dyrektywa...” s. 198, brak związku zgody „...czy czyjeś celowe działanie sprawiły takie pozory...” s. 190, literówka zmieniająca znaczenie wyrazu „Angelika J. zginęła 2 października 1988 roku. Po zgłoszeniu zaginięcia...” s. 423, czy zdania „... wiązała je z osoba...” powinno być „wiązała je osoba” s. 469, niezbyt precyzyjne sformułowanie – „ Taktyka wskazywania, że osoba odeszła dobrowolnie a jednocześnie zaangażowanie w poszukiwania sprawcy, widoczna jest...” może sugerować, że to sprawca jest poszukiwany, gdy w rzeczywistości sprawca zabójstwa angażuje się w poszukiwania osoby zaginione, s. 424).

## 2. Ocena struktury i treści rozprawy

Praca składa się z zagadnień wstępnych, sześciu rozdziałów i wniosków. Układ pracy, struktura podziału treści na rozdziały i mniejsze jednostki redakcyjne nie budzi zastrzeżeń.

Rozdział pierwszy zatytułowany jest „*Pojęcie zabójstwa i samobójstwa improwizowanego*”. Autorka przedstawia w nim rys historyczny zabójstw i samobójstw pozorowanych, definicje pozorowania, improwizowania oraz pojęć pokrewnych, przyczyny zjawiska zabójstw i samobójstw oraz skalę zjawiska zabójstwa i samobójstwa inscenizowanego.

Rozdział drugi nosi tytuł „*Taktyka wykonywania czynności na miejscu śmierci gwałtownej*”. Autorka przedstawia w nim definicje taktyki

kryminalistycznej, taktyki wykrywczej oraz taktyki dowodowej. Następnie omawia zagadnienia związane z oględzinami miejsca w przypadku przestępstw pozorowanych, pierwsze wersje kryminalistyczne oraz dalsze czynności w niezbędnym zakresie pozwalające na ustalenie kwalifikacji czynu.

W rozdziale trzecim zatytułowanym „*Postępowanie dowodowe w toku śledztw dotyczących improwizowanej śmierci gwałtownej*” przedstawia problematykę wykorzystania zgromadzonych dowodów, weryfikacji wersji śledczych oraz zasadę prawdy materialnej i zasady obiektywizmu.

W rozdziale czwartym „*Pozorowana zbrodnia zabójstwa*” Autorka omawia zabójstwo pozorowane samobójstwem, zbrodnię zabójstwa pozorowaną nieszczęśliwym wypadkiem i zgonem o charakterze naturalnym, zbrodnię zabójstwa maskującego prawdziwy motyw oraz pozorowane zaginięcie.

W rozdziale piątym Autorka przedstawia zagadnienia związane z „*Samobójstwami improwizowanymi na zabójstwa i wypadki*”.

W rozdziale szóstym zatytułowanym „*Problem efektywności czynności śledczych zmierzających do ustalenia prawdy materialnej*” Autorka przedstawia występujące w literaturze reguły postępowania na miejscu ujawnienia zwłok (L.G. Pettlera, J. Gierowskiego, K. Skupienia, J. Domaniewskiej i B. Sygita).

W swojej pracy bardzo często odwołuje się do przykładów z praktyki (opisy stanów faktycznych obejmują ok. 140 stron tekstu, głównie w rozdziałach IV i V) opatrując je trafnymi komentarzami, wykorzystując własne bogate doświadczenie zawodowe (przedstawiając też sprawy, które prowadziła osobiście). Autorka poprawnie wykorzystwała akta 19 spraw karnych z fazy jurysdykcyjnej i akta 4 spraw postępowania przygotowawczego.

Na podkreślenie zasługuje wyjątkowo obszerna i trafnie dobrana warstwa ilustracyjna pracy (103 wykresy, 26 zdjęć i 2 schematy), która powoduje, że wywód pracy staje się bardziej przejrzysty.

## II. Uwagi szczegółowe

1. Niewątpliwie uznać należy za trafne stwierdzenie Autorki (sformułowane w sposób kategoriyczny), że „wszelkie podejrzane zgony powinny być dokładnie badane tak, jakby to było zabójstwo, do momentu, kiedy okaże się ewidentnie, że nim nie jest” (s. 12). Autorka wskazuje, że w praktyce pierwsi na miejscu zdarzenia są ratownicy medyczni i na podstawie ich bardzo pobieżnej oceny przyjmowane jest wstępne określenie rodzaju zdarzenia (i na tej podstawie wysyłane są adekwatne siły policyjne). Wstępna ocena śmierci jako zgonu naturalnego, czy samobójstwa może doprowadzić do tego, że na miejsce zdarzenia zostaną wysłani funkcjonariusze z niewielkim doświadczeniem, którzy nie będą podważać przekazanej im informacji, czy też jej sprawdzać a czynność oględzin wykonają pobieżnie.

2. Niewątpliwie mocną stroną pracy są trafnie dobrane przykłady z praktyki. Szkoda, że Autorka przedstawiając zagadnienie istotnego wpływu oględzin miejsca zdarzenia (szczególnie w sprawach o zabójstwo) na późniejszy przebieg całego postępowania karnego (s. 86 i 87) nie przywołała głośnych i dobrze opisanych spraw. Na przykład źle przeprowadzonych oględzin zwłok i miejsca ich znalezienia w sprawie zabójstwa (upozorowanego na wypadek drogowy) trzech osób w nocy z 24 na 25 grudnia 1976 r. pod Połańcem oraz wzorcowo przeprowadzonych oględzin w sprawie zabójstwa Jana Gerharda w dn. 20 sierpnia 1971 r. w Warszawie. Uwaga ta wydaje się zasadna tym bardziej, że temu zagadnieniu poświęciła tylko jedną stronę tekstu.

3. Autorka cytując pogląd M. Całkiewicz, że w praktyce powtórne oględziny miejsca i zwłok, z uwagi na upływ czasu powodujący zacieranie śladów, czyni tę czynność mało efektywną, zdaje się odnosić krytycznie do przedstawionego wcześniej, występującego w doktrynie poglądu o niemożności odstępowania od oględzin powtórnych, gdy ich realizacja może

doprowadzić do ujawnienia i zabezpieczenia nowych śladów (s. 90). Otóż można wskazać przykłady z praktyki, gdy powtórnie przeprowadzone oględziny miejsca znalezienia zwłok doprowadziły do ujawnienia nowych śladów (dowodów rzeczowych) i przełomu w działaniach wykrywczych (choć są to wypadki sporadyczne). Taki przykład powtórzenia oględzin miejsca zdarzenia i to z wynikiem daleko lepszym, niż pierwszej czynności, podaje J. Thorwald.<sup>1</sup> W dniu 11 września 1963 roku dwaj wachmistrze Bawarskiej Policji Krajowej przeprowadzili oględziny miejsca znalezienia zwłok Marii Flosky. W wyniku tej czynności zaproponowali co prawda przeprowadzenie oględzin sądowo-lekarskich zwłok dla ostatecznego ustalenia przyczyn zgonu, jednakże stwierdzili, że nie chodzi tu o winę osób trzecich. Ponieważ zmarła chorowała na serce, podejrzewano zgon z przyczyn naturalnych (w wyniku nagłego ataku). Nic dziwnego, że wychodząc z takich przesłanek przeprowadzający oględziny nie odkryli żadnych dowodów wskazujących na osobę potencjalnego sprawcy. Dopiero cała seria „dodatkowych oględzin” miejsca znalezienia zwłok, rozpoczęta w dniu 16 września, a zakończona oględzinami w dniach 28 i 30 października, prowadzona tym razem przez wysoko kwalifikowanych fachowców, pozwoliła na zabezpieczenie mikrośladów (włókien tekstylnych) pochodzących z ubrania podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa Antona Flitnera. Odpowiednie wykorzystanie tego dowodu w czasie przesłuchania spowodowało, że podejrzany - dotychczas kategorycznie twierdzący, że nigdy nie zetknął się z denatką, a przeciwko któremu zebrano jedynie wątle poszlaki - przyznał się do winy.

4. Autorka trafnie zauważa (s. 125), że w przypadku zabójstw, gdy zachodzi podejrzenie inscenizacji, należy dużą uwagę poświęcić weryfikacji wersji podanej przez osobę składającą zawiadomienie, zwłaszcza gdy treść zawiadomienia o przestępstwie wskazuje znikome prawdopodobieństwo.

---


<sup>1</sup> J. Thorwald: *Godzina detektywów*, Kraków 1975, s. 373-4 i 376-381

W powyższej sytuacji powinno się, jeszcze przed przystąpieniem do budowania katalogu właściwych wersji, w pierwszej kolejności sprawdzić przebieg zdarzenia w sposób opisany przez zawiadamiającego a po jego falsyfikacji (negatywnej weryfikacji) przystąpić do budowy wersji śledczych, ukierunkowanych na inny cel wykrywczy (np. sprawdzenie, czy fałszywe zawiadomienie o przestępstwie miało na celu ukrycie własnego przestępstwa).

Wszystkie podniesione wyżej uwagi polemiczne nie wpływają na pozytywną ocenę pracy, która niewątpliwie stanowi nowatorskie spojrzenie na problematykę pozorowanych zabójstw i samobójstw, co warte podkreślenia dokonane przez funkcjonariusza policji o dużym doświadczeniu zawodowym.

### III. Konkluzja końcowa

Rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Pachury „*Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadku improwizowanych zabójstw i samobójstw*”, Olsztyn 2019 - stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może być podstawą dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

  
Dr hab. Adam Taracha prof. UMCS